

ZATRZYMAJ SIĘ I ŻYJ! NIE ZOSTAWIAJ SWOJEGO ŻYCIA NA TORACH

Data publikacji 23.11.2022

Stosowanie podstawowych przepisów ruchu drogowego przez każdego kierowcę, cyklistę czy pieszego, zapewne uchroniłaby od wielu tragedii, które rokrocznie rozgrywają się na przejazdach kolejowych. Po fakcie, pozostają już tylko pytania: dlaczego? Jak do tego doszło? Niestety, w większości przypadków odpowiedź jest zatrważająco przyziemna - pośpiech, roztargnienie, brawura. Wystarczy tak nie wiele, by ocalić tak wiele: ZATRZYMAJ SIĘ I ŻYJ!

Rokrocznie, z całej Polski płyną informacje o wypadkach, do których dochodzi na przejazdach kolejowych. W ogólnej statystyce zdarzeń drogowych nie stanowią one dominującego problemu, jednak ze względu na swoją specyfikę charakteryzują się bardzo tragicznymi skutkami. Samochód, rowerzysta czy osoba piesza nie mają najmniejszych szans w starciu z rozpędzonym składem kolejowym. Nie trzeba też specjalistycznej wiedzy, aby uświadomić sobie, że zanim maszynista zdąży wyhamować, może być już po prostu za późno. Po fakcie, pozostają już tylko pytania: dlaczego? Jak do tego doszło? Niestety, w większości przypadków odpowiedź jest zatrważająco przyziemna - pośpiech, roztargnienie, brawura.

Przejazd kolejowy, bez względu na to czy jest on strzeżony, czy też nie, to miejsce w którym każdy użytkownik drogi musi zachować szczególną ostrożność. Zasada jest prosta: zwolnij, zatrzymaj się, a następnie dokładnie spójrz w lewą i prawą stronę. Wolne? Możesz bezpiecznie kontynuować podróż. Stosuj się do znaków, którymi opatrzony jest przejazd kolejowy, w tym do znaku B-20 „STOP”. Nigdy nie wjeżdżaj na przejazd, pomimo opuszczonych zapór, jeśli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub kiedy po drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy. Są to wykroczenia, a przede wszystkim takie zachowania mogą okazać się śmiertelną pułapką.

Jeśli już ktokolwiek znajdzie się w takiej sytuacji, należy bez zawahania staranować rogatki. Każda z nich zaprojektowana została tak, aby złamała się pod wpływem nacisku. Koszt jej naprawy to kilkaset złotych, ale w przypadku, gdy mamy do wyboru życie i zdrowie własne oraz osób, które wieziemy - to wybór jest raczej oczywisty. W przypadku awarii, gdy nasze auto utknie na torach i nie da się uruchomić, należy niezwłocznie opuścić pojazd. Nie zostawiaj swojego życia na torach, przed Tobą jeszcze długa i piękna droga!

sierżant sztabowy Klaudia Biernacka

Komenda Powiatowa Policji w Sulęcinie



